

Pił aż zabił

Data publikacji: 11.01.2024 19:00

Odczytanie aktu oskarżenia zajęło dwie i pół minuty. Przed Sądem Okręgowym w Bielsku-Białej rozpoczął się dziś proces 34-latka, oskarżonego o zabójstwo w grudniu 2022 roku w Jaworzynce na Śląsku Cieszyńskim rodziców.



Fot: ach

Proces odbywał się będzie częściowo za zamkniętymi drzwiami. Sąd zdecydował, że wyłączona zostanie jawność wyjaśnień składanych przez oskarżonego, a także świadków, którzy są członkami jego rodziny. Prowadząca rozprawę sędzia Agnieszka Grążawska decyzję uzasadniła to ważnym interesem społecznym tych osób. Nie wolno także ujawniać personaliów oraz twarzy oskarżonego.

Odczytując akt oskarżenia prokurator Piotr Grosicki z Prokuratury Rejonowej w Cieszynie mówił, że mężczyzna działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia rodziców. W czasie zabójstwa był pod wpływem alkoholu. Zbrodnię popełnił „**w czasie całkowicie zniesionej możliwości rozpoznania znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem wskutek zaburzeń czynności psychicznych, będących następstwem wprawiania się w stan nietrzeźwości**”.

W ciągu kilkunastu miesięcy aresztu mężczyznę poddano obserwacji psychiatrycznej. Z opinii biegłych, która znajduje się w sądzie wynika, że jest on w pełni poczytalny. Na dzisiejszej rozprawie prokurator wyjaśnił, że zasadnicze znaczenie w tej sprawie ma fakt, iż oskarżony – choć w chwili zbrodni nie wiedział co robi - to jednak wyłączenie u niego poczytalności nastąpiło wskutek okoliczności, jakie mógł przewidzieć.

Po odczytaniu aktu oskarżenia dziennikarze opuścili salę rozpraw. Sąd przystąpił następnie do czynności z udziałem oskarżonego.

Mężczyźnie grozi kara do 25 lat więzienia lub dożywocie.

Do morderstwa doszło 6 grudnia 2022 roku. Zwłoki 66-letniej kobiety i 64-letniego znalazł członek rodziny. Krótco potem policjanci zatrzymali syna ofiar.

(ach)